

# Kornel Szymanowski

---

## Kto jest autorem "Tragedii drugiej"?

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 68/1, 363

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## VI. DYSKUSJE — KORESPONDENCJA

Pamiętnik Literacki LXVIII, 1977, z. 1

### KTO JEST AUTOREM „TRAGEDII DRUGIEJ”?

W tomie 18 „Archiwum Literackiego”, zawierającym *Miscellanea z doby Oświecenia* (Wrocław 1973), Janusz Maciejewski opublikował *Tragedię drugą* — nieznaną utwór literacki z czasów konfederacji barskiej. We wstępie edytor stwierdził, że *Tragedia* „nie ujawnia autora. Anonimowość swą prawdopodobnie też zachowa. Nikłe są bowiem szanse, aby odkryć jej twórcę” (s. 49).

Czy rzeczywiście tekst utworu pozbawiony jest drogowskaszów pozwalających dojść do osoby autora? W ostatniej scenie tragedii mamy *dramatis personae* „poznawające się między sobą z imienia i przezwiska” (s. 179). Tylko autor, występujący pod imieniem Obojętnika, powiada: „przytaić się wolę” (w. 4307), kończy jednak utwór następującą kwestią:

Alboż panowie tylko być mądrymi mają?  
Czasem ich mniejsza szlachta w zdaniu przewyższają.  
Nie znam siebie być mądrym, lecz ciekawym wiele,  
O wiadomych mi rzeczach mogę pisać śmieie.  
Tajnych dosyć sekretów, tajne czasem zdanie  
Doszło do wiadomości mojej niespodzianie.  
Obojętność gdzie zaszła, a bez potwierdzenia,  
Lepszego więc szukałem zawsze upewnienia.  
Nie leniwym notować każdą rzecz w potrzebie,  
Potrzebną być sądziłem ciekawość dla siebie.  
Jednak nie chcę przezwiska mojego wyjawić,  
Sekretnie się w tych rzeczach umyśliłem sprawić.  
Kto zaś będzie dowcipny, niechaj się domyśla.  
Imię, przezwisko moje, ta scena okryszła.

Ostatni dwuwiersz jest wyraźnym zaproszeniem czytelnika do zabawy i chyba w tej kwestii kryje się rozwiązanie zagadki. Pierwsze litery nieparzystych wersów układają się w imię „Antoni”, zaś początek trzech ostatnich wersów. — „ski” — może stanowić zakończenie nazwiska. Próby ułożenia tegoż nazwiska z inicjałów wersów parzystych (Codlepski?, Czodolepski?) pozostały, niestety, konstrukcjami nie potwierdzonymi przez różne źródła biograficzne. Być może, akrostych ukrywający nazwisko opiera się na innym schemacie bądź jest zaszyfrowany w innej kwestii ostatniej sceny utworu.

W poszukiwaniach warto by też wykorzystać informacje o Obojętniku, które zostały umieszczone w tej scenie (zob. s. 182): „partykularny szlachcic”, „bywały wszędy”, znający „tajne sekrety” — uważna lektura tragedii winna wydobyć jeszcze inne przesłanki. Autor niniejszej notatki podsuwa problem specjalistom — badaczom Oświecenia, wydaje się bowiem, że kapitulacja edytora tekstu była jednak przedwczesna.

Kornel Szymanowski